

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 tam) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 tam) lub jego miejsce 10 gr.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164,

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 5-go lutego 1938 r.

Przyczyna wśród zwierząt racicowych.

W Kobylinie stwierdzona została wśród zwierząt racicowych przyczyna w zagrodzie Ignacego i Walentego Szczytków.

Powyższe podają do publicznej wiadomości.

mości.

Krotoszyn, dnia 28. I. 1938 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. W. 1/1b/37. R

Dział nieurzędowy.

Zaciąg ochotniczy kandydatek do Junackich Kół Pracy - Kobiet.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Min. Spraw. Wewn. i Opieki Społ. zarządziło na terenie całego Państwa zaciąg ochotniczy do dwuletniej

służby w J. H. P. — Kobiet urodzonych w latach 1918, 1919, 1920 i 1921.

Kandydatki do służby w J. H. P. — Kobiet powinny w terminie **do dnia 20 lutego 1938 r.** zgłosić się osobiście we właściwym Zarządzie Miejskim lub Gminnym wraz z odpowiednim podaniem. Do podania powinny być za-

łączone następujące dokumenty:

- 1) dowód obywatelstwa lub zaświadczenie właściwego Zarządu, że kandydatka nie jest cudzoziemką.
- 2) metrykę urodzenia.
- 3) zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do J. H. P. Kobiet.
- 4) urzędowe poświadczenie nienaganego prowadzenia się.
- 5) zaświadczenie Zarządu, że kandydatka jest bez pracy.
- 6) świadectwo szkolne.
- 7) krótki życiorys.

Powyższe podaje się wszystkim zainteresowanym do wiadomości.

Starosta Powiatowy.

—o—

Nasz Dostojny Gość Regent Królestwa Węgier admiral Mikołaj Horthy.

Regent Węgier, witez Mikołaj Herthy de Nagybarya, nasz Dostojny Gość, jest wyrazicielem suwerenności narodu węgierskiego, osobistością, której zasługi i stanowisko Węgrzy chętnie porównują z bohaterami narodowymi: Rakoczym i Kossuthem.

W przełomowej chwili dla Węgier chwili, po wojnie światowej, wśród chaosu tego okresu, gdy runęła dynastia Habsburgów, a Bela Kun chciał wrzucić Węgry w rydwan komuny — był admirał i główny dowódca floty austro-węgierskiej, Mikołaj Horthy, stał się centrem, wokół którego skupiła się na Węgrzech zarówno idea suwerenności, jak i myśli narodowej. Stał się główną siłą pozytywną i aktywną, łączącą silną rękę i szczerą patriotyzm, stanowisko ponadpartyjne i zmierzające do uratowania wewnętrznej jedności Węgier. On to uwalnia państwo od komunizmu i okupacji obcej, On organizuje armię narodową — i on symbolizuje charakter narodu w najszlachetniejszej formie.

To też w dziejach narodu i państwa węgierskiego jest postacią historyczną.

Regenta Węgier wita dziś Polak. Wita nie tylko jako wybitną osobistość świata powojennego, ale również i jako przedstawiciela narodu, z którym dzieje nasze są od wielu, wielu wieków związane licznymi węzłami. Od najdawniejszych czasów wczesnego średniowiecza, od królowej Jadwigi poprzez Stefana Batorego, poprzez rok 1848, gdy generał Bem walczył u boku Ludwika Kossutha,

po przełomowej dla nas rok 1920, kiedy z Węgier oświadczone gotowość dostarczenia nam broni i amunicji, byśmy obronić mogli zagrożone granice Polski — ciągnie się całubna i piękna tradycja żadnym konfliktem niezmaconej współpracy i przyjaźni. Oba narody polski i węgierski, położone między wschodem i zachodem Europy, zdawały niejednokrotnie egzamin zrozumienia przypadającej im misji dziającej obrony wspólnej cywilizacji łacińskiej.

Współpraca ta nie zanikała bynajmniej, gdy naród polski utracił swą suwerenność państwową, w stuleciu niewoli. Społeczeństwo polskie nie zapomina szeregu pięknych faktów i stanowiska, zajętego przez naród węgierski w chwili wybuchu powstania listopadowego, domagającej się interwencji na rzecz Polaków. Nie zapomina roku 1838 i 1863, kiedy to sympatie Węgier były po naszej stronie. Nie zapomina również, że w skład Legionów w r. 1914 weszła weale znaczna liczba ochotników węgierskich, walczących w mundurach polskich pod sztandarami Komendanta. Nie zapomina wreszcie, że w lecie r. 1920, gdy zmagaliśmy się z przemocą, Węgry wysłały przez Rumunię — bo droga przez Czechosłowację została przez władze czeskie zatarasowana — pokazaną ilość amunicji: 48 milionów nabożów Mausera, 13 mil. nabożów Mannlichera, wielką ilość pieców polowych, kuchon przenośnych itd. Była to bardzo ważna usługa, a zarazem szlachetny przykład oddania się sprawie polskiej.

właśnie w chwili, w której myśmy przeżywali złą dolę i mieli sposobność przekonać się, kto naprawdę jest naszym przyjacielem...

Niemniej mocne są węzły kulturalne, łączące Polskę z Węgrami na przestrzeni licznych stuleci. Siegają one 13-go wieku, kiedy to św. Kinga sprowadziła z Węgier górników do Wieliczki i Bochni. Obejmują wielki zasięg w 14-ym wieku — czasy Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego. Poglębiają się bardzo w epoce humanizmu i renesansu. Około 3000 Węgrów studiuje wtedy w „Alma Mater” krakowskiej.

Pierwszy druk węgierski powstaje w r. 1527 w Krakowie. Oczywiście panowanie Stefana Batorego zacieśnia jeszcze silniej wpływy kulturalne między oboma narodami.

Tak więc niemal w każdej dziedzinie: politycznej, społecznej, wojskowej, kulturalnej spoglądać możemy na dziewięć wieków pięknej tradycji, bardzo częstej współpracy i wzajemnego zrozumienia, opartej zarówno na sympatii, jak i wspólnocie zainteresowań obu narodów.

Pod auspicjami regenta Horthy'ego, jego realizmu politycznego i konstruktywnej energii, naród węgierski przechodzi etap pięknego rozwoju, dla którego Polska ma pełne zrozumienie.

Wita też przedstawiciela suwerenności państwa węgierskiego i szlachetnego reprezentanta rycerskiego narodu jsk najbardziej przyjaznymi uczuciami.]

a mianowicie: w Siołach, Lowynin i Sii

Narodziny Douglas'a.

Już niemal od trzech lat kursują między Gdynią a Warszawą i Krakowem, oraz między Warszawą a Poznaniem, Berlinem, Palestyną nowe samoloty P.L.L. „Lot” typu Douglas. Są one jak i „Lockhead” pochodzenia amerykańskiego.

Powstanie tych maszyn lotnictwo handlowe, zawdzięcza amerykańskiemu Towarzystwu „Transcontinental and Western Air Inc.” które utrzymuje komunikację powietrzną między New-Yorkiem a Los Angeles. Cztery lata temu, Towarzystwo to, znane w skrócie „TWA” opracowało warunki jakim powinny odpowiadać nowoczesne samoloty komunikacyjne. Były one wynikiem ankiety rozesełanej do pilotów i pasażerów. Dezyderatami ze strony Dyrekcji były: ekonomiczna eksploatacja, podniesienie szybkości do 320 km. na godzinę, ze strony pilotów: łatwość kierowania i pomoc pilota automatycznego, ze strony pasażerów: czyste powietrze, cisza w kajmce, a wreszcie zezwolenie

KACIK DLA PALACZY.

KAŻDY PALACZ PAPIEROSÓW POWINIEN WIEDZIEĆ:



że dobra gilza (zwijka) filtruje dym tytoni i wchłania nikotyne



że dobra bibułka podwyższa aromat i smak tytoniu



że te zadania spełniają gilzy i bibułki

„MOKKA-ALTESSE”

na palenie tytoniu.

Wszystkie te dezyderaty wypełnił konstruktor Donald W Douglas, stwarzając maszynę „Douglas D.S.C.”, którą obecnie

poza Amerykę wprowadziło lotnictwo handlowe wielu krajów europejskich. Poza Polską również Czechosłowacja, Hiszpania, Holandia i Szwajcaria.

MŁODZIEŻ WALCZY O WARUNKI SWOJEJ PRACY.

Dzieci i młodzież stanowią tę grupę wśród ogółu robotników, której warunki pracy najwęższo zostały uregulowane ustawami o ochronie pracy. Przepisy o pracy młodocianych robotników czy uczniów stanowią genezę ogólnego ustawodawstwa pracy.

Jest to zupełnie jasne i zrozumiałe, dzieci bowiem i młodzież stanowią element najsłabszy fizycznie, najłatwiej podlegający szkodliwym wpływom pracy, która, jeśli tylko odbywa się w nieodpowiednich warunkach, niszczy zdrowie i uniemożliwia normalny rozwój młodocianych organizmów.

I jeszcze jeden wzgląd przemawia za tym, że młodzież pracująca powinna być szczególnie ochroniana przez państwo: stanowi ona bowiem element bardzo mało wyrobiony, nie znający swych ustawowych uprawnień, nie umiejący się bronić, a wobec tego zdany na łaskę i niełaskę pracodawcy.

W obecnych czasach zaczynamy jednak obserwować ciekawe, a nowe zjawisko: wzrost usamodzielnienia się społecznego poszczególnych grup społecznych, jaki bez wątpienia charakteryzuje czasy obecne, przejawia się również i na odcinku młodzieży. Młodzież w różnych państwach zaczyna zabierać głos coraz bardziej kategorienny w sprawach ją bezpośrednio obchodzących — w sprawach warunków pracy.

Taki właśnie charakterystyczny objaw musimy zanotować u nas. W dniu 30-ym stycznia odbyło się zebranie „Organizacji Młodzieży Pracującej”, pod nazwą: „Manifestacja Młodych”. Zebranie to zgromadziło kilkuset uczestników i powzięło szereg uchwał, domagających się uregulowania różnych bolączek, dotkliwie odczuwanych przez młodzież, oraz przeciwstawiających się wyszkowowi młodzieży pracującej.

Do najbardziej charakterystycznych uchwał należą te, które mówią o wyszkowu młodzieży, zatrudnionej w charakterze uczniów, czy terminatorów ze względu na szczególne warunki ich pracy — najbardziej zdanych na wykorzystywanie ich przez pracodawców. Tak więc młodzież żąda ustalenia minimum stawek płac uczniowskich. Je to żądanie jak

najbardziej słuszne i konieczne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że niejednokrotnie stawki te są zupełną fikcją, wynoszą bowiem 1 złoty, czy nawet 50 groszy na tydzień, a niestety, wbrew ustawie, zatrudniają się często uczniowie w rzemiośle zupełnie bezpłatnie.

W uchwale z tej samej dziedziny młodzież protestuje stanowczo przeciw projektowanemu przyznaniu ponownie majstrom prawa pobierania od terminatorów w rzemiośle opłat za t.zw. naukę (ustawy z r. 1931 i 1934 wprowadziły zakaz pobierania tych opłat), motywując słusznie, że system ten zamknąłby szerokim warstwom niezamożnej młodzieży jedyny dostęp do wykształcenia zawodowego, młodzież ta bowiem, zmuszona od najmłodszych lat do zarobkowania, nie może kształcić się w szkołach zawodowych i iść do rzemiosła.

Dalej młodzież domaga się słusznie zorganizowania nauki w szkołach dokształcających w dzień, a nie wieczorem i wliczania godzin nauki, w myśl ustawy, do godzin pracy, aby nie wyczerpywać zbyt długą pracą młodych organizmów;

młodzież żąda wykorzystania roku przerwy między ukończeniem w 14-ym roku szkoły powszechnej a rozpoczęciem w 15-ym roku pracy — dla przysposobienia zawodowego młodzieży.

Choć nie wszystkie uchwały niezależnie wynikają z całkowicie jasnego zorientowania się w stosunkach pracy (niezrozumiała jest uchwała, domagająca się włączenia całej młodzieży pracującej w ramy przestarzałych umów o naukę, zamiast nowoczesnych umów o pracę, jak też uchwała, domagająca się kontroli państwowej tylko nad kapitałem obcym, tak jakby kapitał polski działał zawsze zgodnie z interesem państwowym i ogólnospołecznym i nie domagał się również bacznej kontroli) to jednak całość akcji, przeprowadzonej przez Organizację Młodzieży Pracującej należy podnieść, jako czynnik społecznie dodatni i pożyteczny. Wykazuje ona bowiem, że młodzież chce dziś już stanowić w życiu państwowym czynnik świadomy, umiejący waleczyć skutecznie o swe prawa przeciw niesprawiedliwości społecznej i wyszkowowi.

Stan wkładów w Kasach Oszczędności

w grudniu roku ubiegłego.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, stan wkładów w P. K. O. i komunalnych kasach oszczędności na koniec grudnia roku ubiegłego przedstawiał się następująco: wkłady w P. K. O. wzrosły w omawianym miesiącu w porównaniu do miesiąca poprzedniego o 44 358 tys. zł. do sumy 1.037.345 tys. zł., zaś wkłady w komunalnych kasach oszczędności podniosły się z 773.724 tys. zł. do 790.515 tys. zł., co stanowi wzrost o 16.791 tys. zł.

Największy stan wkładów wykazują kasy województwa warszawskiego, a mianowicie — 191.218 tys. zł., z czego na m. Warszawę przypada — 145.740 tys. zł. Na drugim miejscu znajdują się kasy województwa śląskiego z kwotą — 138.371 tys. zł., następnie krakowskiego

— 126.319 tys. zł. oraz województwa poznańskiego — 113.748 tys. złotych.

Eksport artykułów zwierzęcych do Anglii.

Eksport do Anglii artykułów zwierzęcych w grudniu roku ubiegłego z całego obszaru celnego Polski wyniósł 2,1 miln. kg., wobec 1,3 miln. kg. w analogicznym miesiącu 1936 r.

Ponadto znaczne ilości przetworów mięsnych, szynek oraz bekonów były wywiezione do kolonii angielskich.

DO CZŁONKÓW L.O.P.P.

L.O.P.P. - to znaczy Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej, nie tylko broni, lecz i tworzy. Daje fundusze na szybowce, samoloty, balony, na szkoły lotników i doświadczenia lotnicze. Stąd płynie obowiązek zainteresowania się lotni-

ctwem, niekoniecznie by zerzą latać, ale by szerzyć znajomość spraw lotniczych w społeczeństwie, by Polskę przerobić w naród lotników.

Lotnictwo polskie jest bardzo młode, ma lat 18-cie. Jak zdolny uczeń zdaje egzamin, a to: zawody szybowcowe w Inowrocławiu, a to Gordon — Bennett lub turniej lotniczy. Czasem zdaje na bardzo dobrze w ciebie Bajana, Burzyńskiego, Orlińskiego.

Obok lotnictwa sportowego istnieje lotnictwo wojskowe. Codzień z różnych lotnisk startują ćwiczebne samoloty, codzień konstruktorzy trzują się nad budową najlepszych maszyn. Co rok, w tej pokojowej, a niebezpiecznej służbie lotniczej giją piloci i obserwatorzy. Wszystko po to by Państwo Polskie było siła, aby nas nikt nie zaczęł, abysmy mogli spokojnie pracować.

Niewiele członków L.O.P.P. zna maszyn polskie, znaczone symbolami słynnymi na cały świat: RWD - PZL-26, B 7C i t.d. albo niewie dotąd sięgały skrzydła naszych samolotów.

Lot do Tokio lub przez Atlantyk jest

Kara za zdradzenie Sowiętom szwedzkiej tajemnicy przemysł.

Są pierwszej instancji w Vasteraas (Szwecja) skazał robotnika miejscowej stalowni Bjoerkina na 20 miesięcy więzienia za szpiegostwo przemysłowe. Sąd uchylił zarzut zdrady głównej. Jak wiadomo, Bjoerkin wraz z drugim robotnikiem zostali aresztowani w dniu 18 stycznia pod zarzutem dostarczenia funkcjonariuszom państwa sowieckiego w Sztokholmie sekretu fabrykacji specjalnej stali. Towarzysz skazanego Bjoerkina sądzony będzie w najbliższej przyszłości.



Tu i tu, głęboko w tkaninie osadził się brud. Dlatego należy prać białinę na wskroś, bo tylko wtedy będzie ona rzeczywiście czysta i idealnie biała.



obojętny — nieznan. Koledzy — lotnicy nie mogą się dzielić wrażeniami, bo tak mało znamy lotnictwo.

Czy rozumiemy wszyscy lotnicze artykuły w prasie, w książkach, audyjo i filmy? Jeśli nie — to krzywdzimy lot-

nictwo. Tak często się mówi o sympatii do lotnictwa, ale nie można kochać rzeczy bliskiej i nierozpoznawać jej. Same okrzyki zachwytu niewystarczają. Uczucie sympatii trzeba urezmać znajomością lotnictwa,

KRONIKA MIASTA I POWIATU

Sprostowanie.

Walne Zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej w Krotoszyźnie odbędzie się w dniu 17 bm. a nie jak mylnie podaliśmy w dniu 1 lutego.

Walne Zgromadzenie L.O.P.P.

W czwartek, dnia 17 lutego 1938 odbędzie się o godz. 17 (5 popoł.) w hotelu pod „Białym Orłem” Walne Zgromadzenie Koła miejskiego L.O.P.P. z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie 2) Wybór Prezydium, 3) Odczytanie pro-

tokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 4) sprawozdanie ustępującego zarządu, 5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium, 7) uchwalenie budżetu i programu prac na rok następny, 8) wybór nowego zarządu, 9) Wolne głosy i wnioski, 10) zakończenie.

Walne zgromadzenie jest stosownie do § 14 p. 5 statutu prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Z uwagi na ważność zagadnień LOPP związanych z obroną ludności na wypadek wojny, zarząd uprasza wszystkich

członków i sympatyków o jak najliczniejszą przybycie na zebranie.

Wiadomości kościelne

od 6. II. — 13. II. 33 r.

Niedziela 6. II. Po sumie zebr. Kółka Roln. Po niesporach zebr. Różańcowe Panien w kościele. Walne Zebr. Braetwa Wstrzemięliwości na salce.

Poniedziałek 7. II. Kom. św. chorych, zgłaszać w zakrąsji. O godz. 3 oie zebr. Stow. Dziec. P. Jezusa. O g. 5-tej Wydz. Sod. žen. w biurze pa-

ADAM NASIELSKI.

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ. 46

Usiadł posłusznie, zaś młoda kobieta po wydaniu mu pokwitowania zajęła swe poprzednie miejsce za zieloną bibułą, odłożyła flegmatycznie pióro zakręciwszy je przedtem starannie i wydosławszy z szuflady książkę z czytelni otworzyła ją na miejscu, w którym przerwała i zagłębiła się w lekturze.

Zegar ścienny pod wentylatorem wskazywał trzy na pierwszą, pozostawało więc piętnaście minut oczekiwania, jeżeli nie więcej — lekarze nie zawsze są punktualni. Zbigniew westchnął lekko — trudno, trzeba wytrzymać, choć Bóg wie poco. Nie tu nie wskazywało na ślad podejrzenia, a już ta poczekalnia mało przypominała apelnkę lub siedzibę tajemniczej bandy, jaka przelała mu list ostrzegawczy, alarmy telefoniczne, urządziła napad, dziurawiła opony i porwała Lusię i Urszulę.

Zalował już potrosze, że wydał nadarmo pięćdziesiąt złotych i teraz bardziej nadto musiał odegrać komedię przed wybitnym neurologiem, może jeszcze narażenie się na uśmiech poblażania jeżeli nie wprost na diagnozę: hipochondryczna neurastenia, czy neurasteniczna hypochondria, bo jak inaczej określić dorosłego człowieka przychodzącego do lekarza z urojonymi cierpieniami.

Stało się.. — wybuliłem, niech już przynajmniej skorzystam, może dolega

mi óś naprawdę — pomyślał z kwaśnym humorem i zerknął na donę w fartuchu. Była przystojna i miła, choć gruboskórna na twarzy, co zauważył na samym początku. Głos był wcale sympatyczny. Ciekawe — medyczka, czy laik.

Nie spojrziała na niego odrądz, czytając zawzięcie, lub udając zawzięte czytanie. Może uważała go za wariata, jak innych pacjentów znakomitego neurologa. Właśnie zastanowiło go nieco, że jest tu jedynym oczekującym. Dlatego zdusił papierosa, wstał, podszedł bliżej, niby w zamiarze obejrzenia mała dla ciekawego obrazka w srebrnej ramie i zagadnął:

— Czy ja będę odrazu przyjęty? Może ktoś jest już zamówiony przedemną.

— Pan doktor przyjmuje przed obiadem tylko jednego pacjenta. Nikt więcej nie bywa wpuszczony.

— Dziękuję — wrócił na swoje miejsce. Jeden pacjent — możliwe.. Pięćdziesiąt złotych to wcale nie zła sumka w dzisiejszych czasach i wystarczy na skromne śniadanie. Pozaatem, jak słyszał Zbigniew, dr. Bisping jest filantropem, a więc nie praktykuje specjalnie dla pieniędzy. Chociaż — nawet dwóch pacjentów dziennie — to też trzy tysiące miesięcznie. Ładny grosz. Staroży.

Nazewnątrz rozległ się dźwięk klasko- nu i drzwi wejściowe otworzyły się cicho i ukazał się w nich elegancki pan o siwych włosach, skinał głową panience i skierował się prosto do ezerwonej portjery, za którą zniknął.

— To jest właśnie pan dr. Bisping — poinformowała młoda kobieta bez zachęty. — Zaraz pana przyjmie.

Zabrała wypełnioną przed kwadranssem kartę porady i dodała z pewnym odcieniem dziecinnej dumy:

— Jest punktualny jak chronometr.

Zbigniew został przez chwilę sam i nie zdążył nawet namyśleć się opanować tremę, gdy panienka ukazała się znów w odchylonej portjerce. Poprawiła kokieteryjnie włosy pod czepekciem. Jednak — kobieta.

— Pan doktor prosi.

Dr. Bisping był już w kitlu konsultacyjnym. Siedział za wielkim biurkiem w przepysznym urządzonej gabinecie. Było tu naprawdę pięknie i imponująco. Słonecznie aż strach, szklany sufit, kwiaty w trzech wazonach na biurku, niezliczona ilość narzędzi, z kranami, heblami, zegarami, dwa fotele o skomplikowanym mechanizmie dźwigowym, łóżko stalowe, reflektory, parawan z japońskim wzorem wyszywanym i dwa żywe, zajmujące ujęte portrety futurystyczne, z których jeden przypominał nieco twarz doktora Bispinga i nieco aquarium. Pozaatem szafka szklana z medykamentami, tajemniczo wyglądająca amywalnia z pedałami i tablice optyczne.

— Proszę — skinał. — Dzień dobry, panu. Jestem doktor Bisping.

— Puch... — Jezierski — zasiadł się Zbigniew i umyślnie, dla pokrycia gaffy zakaszał kilkakrotnie. Zauważył że lekarz spojrział na niego bacznie i słusznie. Po chwili jednak twarz doktora przybrała snów miły, dobroduszny wyraz, a mądre oczy patrzyły poważnie i s otucha.

C.d.n.

raf. o godz. 8-mej plen. zebr. Kat. Stow. M. M. na sali Domu Katolickiego.

Środa 9. II. O godz. 5-tej zebr. Sod. Z. na salce.

Od poniedziałku do środy włącznie urządzią Kółko Włościanek kurs ogrodnictwa na salce.

Zgony

W ostatnim czasie zanotowano następujące zgony.

Maria Tyczyńska lat 52

Zofia Mikołajczyk lat 4

Ryszard Galing 2 m.

Władysława Małecka lat 29

Apolonia Herde lat 80

Walenty Sobkowiak lat 34.

Łańcuch wzywających.

Na wezwanie Ks. Prob. Ogródzkiego złożyłem w K. K. O. na Pomoc Zimowa składkę mies. oraz dodatkową kwotę 2zł. i wzywam następujących panów do zapłacenia składek i wezwanie dalszych osób: p. mec. Kuzdowicza, p. Jana Czwojdek, p. p. Józefa i Kazm. Biegańskich, p. Wład. Kaczyńskiego i p. Kazm. Kopydłowskiego.

Grus Józef pow. komdt. P. P.

— Antoni Antoszkiewicz zapłaciłem składkę mi wyznaczoną na bezrobocie w K. K. O. miasta Krotoszyna.

A teraz wzywam do zapłacenia p. p. Herdacha Alfonsa, Nowackiewicza Ludwika, Skibińskiego Alfonsa, Batajczaka Piotra, Dr. Stef. Budzyńskiego, Oleszaka Mariana, Dr. Leona Gogolewskiego, kom. post. P. P. Jana Nowaka. Panów których wzywam uprzejmie proszę o uiszczenie składki na bezrobocie i o wezwanie następnych.

Szkola leśna.

Jak się dowiadujemy z dniem 1 kwietnia ma być uruchomiona dzięki staraniem p. burmistrza Tadeusza Fenrycha Szkoła leśna. Szkoła ta będzie zorganizowana przez Wielkopolską Izbę Rolniczą w Poznaniu i jest przeznaczona dla wykształcenia leśników dla lasów prywatnych.

Narazie szkoła ma być umieszczona w zabudowaniach b. Seminarjum nauczycielskiego, a z chwilą uruchomienia Liceum pedagogicznego zostanie przeniesiona do Zamku w Parku lub do odpowiedniego budynku wydzierżawionego przez Magistrat. Dyrektor Szkoły będzie p. Dr. Inst. Antoni Linke st. asystent Uniwersyt. Poznańskiego.

Złamanie drzew owocowych.

Z wtorku na środę w noc powracająca szajka spryszków z zabawy polowała na sosie Durzyn — Tomnice około 30 drzew owocowych. Policja jest już na tropie sprawców, i w najkrótszym czasie zostaną doprowadzeni do aresztu.

Z ekranu.

Kino „Promień wyświeśla wiedeński film pt. „MIŁOŚĆ I ŁZY KOBIETY“ ze sławną gwiazdą ekranu Magdą Schneider w głównej roli. Wytworny Iwan Petrowicz kreuje sympatyczną postać wirtuoza borykającego się z przeciwnościami losu którego miłość kobiety ratuje przed zwątpieniem i samobójstwem. Artysta charakterystyczny Oskar Sima i malutki, utalentowany Piotruś Bosse dają świetne kreacje, Scenarjusz w sensacyjnym —

kraminalnym zabarwieniu przedstawia piękne charaktery, sceny o dramatycznym napięciu i emocji. Żywa akcja, bogactwo wystawy i dobrej muzyki stanowią uzupełnienie harmonijnej całości filmu, wywierającego głębokie wrażenie.

W nadprogramie ciekawy dźwiękowy tygodnik P.A.T.

Walne Zebranie Z. R. Koła Krotoszyn.

Zarząd Koła Z.R. zwołuje na 20 lutego 1938 (niedziela) o godz. 16-tej w świetlicy Koła Z. R. (Zamek Park) Zwyczajne Bożne Walne Zebranie z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie
- 2) Oddanie holdu Wodzom Narodu
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania
- 4) Sprawozdania Zarządu i Komendy
 - a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komendanta, e) referenta wychowania obywatelskiego f) referenta opieki społecznej
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniami
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski na udzielenie absolutorium następującemu Zarządowi
- 7) Przemówienie przedstawicieli władz i gości
- 8) Wybór nowych władz Koła Z. R. na następne 2 lata
- 9) Uchwalenie preliminarza budżetowego Koła na 1938/39
- 10) Ślubowanie
- 11) Wnioski
- 12) Zakończenie

Zarząd.

Kradzież z włamaniem.

W dniu 3 bm. włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy przez wydźwignienie szyby do mieszkania rolnika Sindy Józefa w Biadkach, skąd zabrali 2 kompletne pierzyny i 3 poduszki.

Powiadomiona policja czyni energiczne poszukiwania.

Koźmin.

Dnia 13-go lutego br. o godz. 16-tej w świetlicy drużyny, ul. Borecka odbędzie się Walne Zebranie Polskiego Czerw. Krzyża Oddz. Koźmin na które wszystkich członków i sympatyków zapraszamy.

Program Walnego Zebrania.

- 1) Zagajenie i powitanie gości
- 2) Wybór prezydium Walnego Zebrania
- 3) Odczytanie protokołu z Walnego Zebrania w roku 1937.
- 4) Sprawozdania
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniami
- 6) Udzielenie Zarządowi absolutorium
- 7) Wręczenie odznak
- 8) Program prac na rok 1938.
- 9) Uchwalenie budżetu
- 10) Referat
- 11) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 12) Wybór delegatów do Rady Okręgu
- 13) Wolne głosy
- 14) Zakończenie

Nieszczęśliwy wypadek w Koźminie.

Zatrudniony podczas młócenia zboża Talaga Wojciech z Koźmina — Białydwór uległ w dniu 26 I. 38 nieszczęśliwemu wypadkowi. Talaga chcąc odsunąć ziarno, pośliznął się i wyrzucił nogą nakrycie ochronne, gdzie jednocześnie

został uchwycony, za nogę przez wałek transmisyjny, przy czym doznał zwichnięcia nogi. Talagę odstawiono natychmiast do szpitala w Koźminie gdzie amputowano mu nogę powyżej kolana.

Postrzelenie - Kobylin.

W czasie kradzieży drzewa został postrzelony w nogę przez borowego Haidra Antoniego ze Smolec, robotnik Edward Waleczak lat 23 z Kobylina. W przewieziono po udzieleniu pomocy lekarskiej przez Dr. Lehmana, do szpitala w Krotoszynie.

Z życia towarzystwa w Kobylinie.

Dnia 14. I. 38 odbyło się walne zebranie Koła Rezerwistów w Kobylinie przy udziale delegata powiatowego kindt. Z.R. p. kpt. Holhera. Zebraniu przewodniczył p. kpt. Holher. W skład nowego zarządu weszli: 1) Golik Józef prezes, 2) Borecki Marian wice-prezes, 3) Wabiński Jan sekretarz, 4) Staniszewski Józef skarbnik, 5) Grobelny Aleksander ref. op. społ. obyw. 6) Kubiak Stanisław ref. op. społ. 7) Oprysiak Czesław komendant.

Żywo dyskutowano nad utworzeniem orkiestry i urzędzeniem przedstawienia amatorskiego.

Nowemu zarządowi na czele z prezesem Józefem Golikiem życzymy powodzenia nad utworzeniem orkiestry i podniesieniem żywotności Zw. Rez. w Kobylinie. Nadmienić wypada, że Kołotutejsze liczy 70 członków, z których większa

Km. 1282/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchom.

Komornik Sada Grodzkiego w Krotoszynie II rewiru Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie, ulica Słodowa nr. 16 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10-go lutego 1938 r. o godz. 12-tej w Nepomocynowie pow. Krotoszyn odbędzie się 1sza licytacja ruchomości, należących do Jana Wierzyka, składających się z

roweru męskiego, o godz. 12 w Kromolicach — inventarza żywego i martwego oraz plodów rolnych, o godz. 13-tej w Kobylinie u Stanisława Kycelera — plodów rolnych

oszacowanych na łączną sumę zł 1.996,00

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 stycznia 1938 r.

KOMORNIK: (—) Kustrzyński.

SPRZEDAM KORZYSTNIE

lub wydzierżawię fabrykę papy „Tektura“ (dawniej Sierodzka) w Krotoszynie ulica Koźmińska nr. 56.

Zgłosz. przyjmuje: Czesław Radziszewski, Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 6.

Kupię

Kasę „National“

Zgłoszenia w Redakcji Krot. Ored. Pow.

część jest żywo zainteresowana rozwojem Koła Z. R. Natomiast mamy w mieście jeszcze dużo rezerwistów, którzy unikają szeregi nasze. Do nich zwracamy się z apelem: wstępnie w szeregi rezerwistów gdzie się pracuje ku pożytkowi i chwale Ojczyzny.

— Dnia 24 I. 38 odbyło się w Kobylinie Walne zebranie Związku Powstańców Wlkp. w Kobylinie. Jednocześnie wybrano nowy zarząd w skład którego weszli:

1) Molenda Bolesław kier. szkoły, prezes, 2) Sprutta Józef, inwalida powstańcze wiceprezes, 3) Borecki Marian nac. poczty, sekretarz, 4) Kubiak Franciszek emeryt skarbnik, 5) Pieprzyk Franciszek rendant, zastępcę sekretarza, 6) ławnicy: Byeżyński Stanisław, rolnik i So-

bański Władysław handlarz. Uieczono pamięć zmarłych powstańców śp. Antoniego Przyłuskiego i dr. Bukolta Antoniego b. mjr. wojsk polskich i ruchliwego działacza społecznego.

Postanowiono dokonać odsłonięcia pomnika powstańca wielkop. w Kobylinie w dniu 15 maja rb.

Wspomnieć też należy że spadkobierca po śp. dobrodzieju Antonim Przyłuskim p. poręcznik Stanisław Przyłuski złożył na rzecz budowy pomnika kwotę 100,— zł przyrzeczoną przez zmarłego dobrodzieja. Z radością przyjęto fakt przyjęcia protektoratu nad budową pomnika Powstańca Wlkp. w Kobylinie przez dziedzica dóbr łagiewnickich p. por. rez. Stanisława Przyłuskiego.

Ruch powstańczy w Kobylinie jest

żywo i wszystkim dobrze znany, to też zarządowi należy się uznanie za pełną poświęcenia pracę społeczną i charytatywną.

Szan. klienteli donoszę uprzejmie że z dniem 15 I. przeniosłem mój

ZAKŁAD KRAWIECKI

z Rynku Nr. 16 pod Nr. 22.
(dom pana Biegańskiego).

Staraniem moim będzie jak dotąd tak i nadal Szan. klientelę jaknajlepiej obsłużyć przyczem polecam się łask. pamięci

Władysław Miśkiewicz
mistrz krawiecki

„Vesta”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
W POZNANIU

zawiera ubezpieczenia:

na życie, od odpowiedzialności cywilnej, od następstw - wypadków i auto-casco.

Bezpłatnych informacji i porad w wszelkich sprawach ubezpieczeniowych udziela:

ERDIN JABŁOŃSKI
inspektor

KROTOSZYN, ul. Benińska 4 m. 6.

POLECAM

po bardzo niskich cenach

Wagi kuchenne
Maszynki do chleba
Młynki do kawy
Maszynki do mięsa
Żelazka do prasowania elektrycz.
Noże - widelce - łyżki
ze stali nierdzewnej, szczyrorki
Garnki aluminiowe
Emalie

A. Skibiński
skład żelaza

Krotoszyn, Rynek 12.

Objęując z dniem 1 bm.
znane przedsiębiorstwo

rzeźnicko-wędliniarskie przy Kaliskiej 23

proszę Szan. Klientelę i Obywatelstwo miasta i okolicy o łaskawe poparcie i zaufanie, którym dotąd cieszyli się P.P. Mądrzskiewiczze.

Staraniem moim będzie zadowolić wszelkie wymagania P.T. Klienteli.

Z poważaniem

Wacław Kędzierski

Krotoszyn, w lutym 1938,

Smiałym

szczęście sprzyja!

nie wahajcie się więc
wyjść na spotkanie
szczęściu i nie zwlekając
kupcie szczęśliwy los 1-szej klasy
41 Loterii Państwowej
w KOLEKTURZE

M. Oleszak

KROTOSZYN,

Rynek nr. 1. P. K. O.

200116. Zamówienia

zamiejscowe załatwia

się odwrotnie pocztą.

Dzięki zmianie planu

gry do 41 Loterii szanse

wygrania zwiększyły

się znacznie. Ciągnięcie

17 lutego br.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Kaszę jęczmienną

z dużą zawartością białka
(witamin), dobrą i smaczną
wyrabia

BIEGAŃSKI, Krotoszyn

ul. Koźmińska 15.

Cena 1 kg 30 gr.

Szan. Obywatelstwo miasta Krotoszyna i okolicy donoszę uprzejmie że z dniem **4-go lutego** br. otwieram w Krotoszynie w Rynku (Ratusz)

SKŁAD GALANTERYJNY

(Dawn. Stefański)

Zwracam się przeto do Szan. Obywat. o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa, zaś z mej strony starać się będę Szan. Klientele jaknajstaranniej obsłużyć, przyczem polecam moje towary po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem

Irena Lisiakowa

Skład Galanteryjny - Krotoszyn Ratusz

P. T. Klienteli i Obywatelstwo miasta i okolicy uprzejmie donoszę, że z dniem 1 lutego br. moje przedsiębiorstwo przejął

pan Wacław Kędzierski

Dziękując za wieloletnią życzliwość proszę o łaskawe poparcie mego następcy.

Z poważaniem

Klara Mądrzskiewiczowa

PIERZE indycze

1 funt 20 gr do nabycia w firmie

„Społem” Zw. Spółdz. Spoż. R.P. Krotoszyn
ul. Kaliska.

2 Białe Tygodnie

od 1-go lutego 1938 r.

Wyjątkowa okazja taniego zakupu wypraw! Olbrzymie ilości płócien po cenach niebywale niskich
Reklamowa sprzedaż wyrobów Żyrardowskich!

Płótna: Lniane, bielone i surowe, ręczniki i inletry tylko z pierwszorzędných fabryk.

Firany, story, kapy na łóżka, stołowa w wielkim wyborze po cenach **Z NIŻONYCH.**

35.000 metrów różnego haftu do bielizny
metr. 0,65 0,45 0,25 0,15

12.000 metrów klockowych koronek i wstawek
metr. 0,25 0,18 0,12 0,05 0,02

Płótno na bieliznę 80—70 szer. 1,— 80, 65.	55 gr
Płótno na powłoki 160—140 szer. 2,10 1,85 1,40, 1,35	115
Płótno prześcieradłowe 160—140 szer. 2,25 1,75 1,40	120
Adamaszki obrusowe 160—140 szer. 3,25 1,85	175
Ręczniki białe i kolor. 1,— 60 gr 50 gr	35 gr
Serwetki obiadowe 60 gr	35 gr

Ręczniki frotté 2,25 1,50 1,25 95 gr	55 gr
Prześcieradła kąp. dziec. 2,50 Prześcieradła kąp. duże 8,—	1,90 5,25
Kołdry na łóżka zł 10,50 5,75	450
Flanelki, barehany 1,20 90 gr	75 gr
Surówki 1,40 szer. 70 szer.	1,10 55 gr
Chusteczki do nosa 50 gr 40 gr 30 gr 20 gr	10 gr

KOŁDRY — PODPINKI — KOSZULY MĘSKIE — SWETRY — BLUZKI.

Wyprawy ślubne. Bielizna luksusowa — Gorsety — Bielizna jedwabna Wyprawy dla niemowląt.
Bielizna trykotowa — Robótki — Bielizna dzienna.

„BAZAR” W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

ZANIM
KUPISZ

RADIO - ODBIORNIK



warto się zastanowić czy nie zdecydować się na

pierwszorzędny - fabrykat

← — Jak — →

Które cieszą się dzięki swym wybitnym, technicznym i akustycznym zaletom i największym powodzeniem wśród miłośników radia.

Demonstruje i sprzedaje

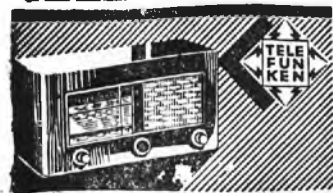
na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

Przyjmuje się Pożyczki Państwowe po najwyższym kursie.

Odbiorniki okazuje już od 40.— zł począwszy.

Całkowita wyprzedaż odbiorników ELEKTRIT.

Czarny ton
Superów
TELEFUNKEN



Jeh odbiór i zalety
demonstruje

APARATY RÓŻNYCH
FABRYKA-
TÓW W
WIELKIM
WYBORZE

FIRMA A. PAWLAK KROTOSZYN
Rynek nr. 26

najstarsze przedsiębiorstwo radiowe.